

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Seweryna M.



Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10.
miesięczne złp. 4.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Mácisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 00 R red w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepla podług Réaumur'a	Psychro- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27° 10' .896	— 80, 0	1° .00	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
5 12	11. 281	— 7. 0	1, 05	„ średni	„ „	Śnieg.
3	11. 339	— 9. 4	0, 89	„ „	„ „	
9	11. 204	— 13. 6	0, 58	„ słaby	Pogoda z Chmurami	

Cześć Urzędowa

Trybunał I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okregu wydał wyrok następujący: Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na Audyencyi publicznej Trybunału I. Instancyi we środę to jest dnia 28 października 1835 roku. Wydział II. Obecni *Kopf* OPD. Sędzia Prezydujący, *Friedlein* Sędzia, *Komar* Podprokurator, *Strozecki* zastępca Sędziego, *Miętuszewski* Pisarz.

(podp:) *Kopf, Miętuszewski.*

Między staroz: Hillelem Klingbergem na Kazimierzu przy Krakowie, pod L. 83 zamieszkałym, powodem, a Teofilem Seifertem przy ulicy Grodzkiej pod L. 30, i Józefem Göblem także przy ulicy Grodzkiej pod L. 229 zamieszkałymi pozwanemi jako upadłego handlu syndykom w sprawie o zatwierdzenie układu pomiędzy upadłym Klingbergem, a wierzycielami zawartego, następnie o nznanie sposobnym nadal do prowadzeniahan dlu tegoż upadłego z terminu i relacyi sędziego na Audyencyą Trybunału wytoczonej, po przywołaniu do słuchania relacyi, Sędzia sprawozdawca odczytał relacyą, Trybunał układ po mię-

dzy wierzycielami a upadłym Klingbergem d. 20 października 1835 r. zawarty, zatwierdza, następnie w ślad art: 90 K. H. księgi III. tegoż Hilela Klingberg do uzyskania prawa prowadzenia na dal handlu, sposobnym uznaje. Osądzono w I. Instancyi. (podp:) *Kopf, Miętuszewski.*— Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podp:) *Kopf, Miętuszewski* Pisarz.

(3r)

Notaryusz publiczny W. M. Krakowa i Jego Okregu.

Zawiadomia niniejszemu, iż w skutek uchwały rady familijnej w opiece małoletnich po Teressie Cholewińskiej zapadłej, odbywać się będzie na dniu 14 b. m. i roku o godzinie 9 rano w domu pod L. 71 w gminie I. M. W. Krakowa, licytacya ruchomości po tejże Cholewińskiej pozostałych jako to: sukien, stolarszczyzny, i kosztowności.

Kraków 8 stycznia 1836 roku.

Sebastian Korytowski Not.

GALICYA. Olexa Kuryłów także Kuryliszyn albo Kurylkiewicz zwany, za zbrodnie morderstwa przy rabunku, dopełnionego

na Annie Bis, został skazany na śmierć i powieszony we Lwowie d. 31 grudnia 1835 r.

AUSTRYA. Roboty około żelaznych kolei do Galicyi rozpoczną się za nadejściem lepszej pory roku, i największą gorliwością będą prowadzone. Jest nadzieja, że już w ciągu roku 1837 te koleje ukończone zostaną.— Twierdzenie niektórych gazet, iż austriacka armia nie została wcale zmniejszoną, jest bezzasadne. Zmniejszenie pociągów o 3000 koni i każdego pułku o 40 ludzi już od kilku miesięcy nastąpiło.— Względem nowego ubrania austriackiej armii, nie wyszło jeszcze żadne najwyższe postanowienie, niektóre gazety niemieckie były w tym względzie zbyt skore. Zdrowie N. Cesarza wzmacnia się ciągle. Robią to spostrzeżenie wszędzie, gdzie tylko N. Cesarz osobiście pokazać się raczy. GPS.

NIEMCY. *Gazeta Lipska* mówi: P. Guzików, znany szczególnie jako wirtuoz przez swoje koncerty w Wiedniu, dał tutaj 28 grudnia drugi koncert na swoim instrumencie ze słomy i drzewa. Artystostwo tego człowieka, który gra ze sluchu, jest nadzwyczajne. Dwa małe młoteczki z hebanu zdaje się w grze jego palców nieskończenie przedłużać. Tak bogaty i lekki jest taniec drżenia ich tonów, tak rytmiczny i tak ognisty, jak gdyby trąbka Oberona natchnęła te małe istoty. Cieszymy się trzecim koncertem, który ten mistrz jedyny w swojej sztuce na żądanie publiczności 2go stycznia dać zamysła.— W Lipsku 30 grudnia przyjęto z największymi oklaskami operę: *Zydówka*, po raz pierwszy przedstawioną w Niemczech.— Król Saski ogłosił publiczne podziękowanie swoim poddanym za okazane dowody najwyższej miłości w 80 rok urodzin swoich.— Monarchowie europejscy, którzy więcej niż po 60 lat mają, idą w następującym porządku: król Saski ma 80, król szwedzki 71, papież 70, król angielski 70, król duński 67, król pruski 65, król holenderski 63 i król francuski 62.— W Gocie, Karol Korff zło-

tnik zamordował panią Leffler, którą dawniej kochał, a ona za kogo innego poszła, i sobie odebrał życie. GPS.

ROSSYA. Dziennik Odeski z 15 grudnia zawiera odpowiedź na artykuły francuzkiego dziennika *Sporoio*, z powodu mowy N. Cesarza do deputacyi municypalności warszawskiej, i ogłasza te artykuły całkowicie.— W Bessarabii p. Tardant, professor botaniki i założyciel szwajcarskiej osady w okolicy Akermanu, przemienił nieuprawną stepę w winnicę, która mu dostarcza wina alexandryjskiego, egipskiego, tokaju, Porto, Frontiguan i Bordeaux. Pan Tardant wysuszył jeszcze bagno i przekształcił je w ogród, który najpiękniejsze owoce wydaje. GPS.

FRANCYA. Dnia 24 grudnia była wielka uroczystość u dworu. Winszowano Królowi szczęśliwego skutku wyprawy algierskiej. Przeszło 400 osób było wprowadzonych. Z Tulonu donoszą, że cięższe Orlanu już się ma lepiej po trudach wojennych. Jenerał Oudinot, którego rana już się zgoiła, znajduje się przy xięciu.— *Gazeta codzienna* usprawiedliwia się w następnych słowach, dla czego niechciała umieścić doniesienia o wyprawie algierskiej: »Monitor ogłosił doniesienie o wzięciu Maskary 7 kolumn zawierające, a więc więcej niż dwa razy dłuższe od doniesienia marszałka Bourmont o zdobyciu Algieru. Zgadamy się na pochwały oddane wojsku w tem doniesieniu, ale pochlebstwa w niem zawarte dla niektórych osób, niedozwalają nam takowego ogłosić.«— Sześćset żydów, którzy za wojskiem poszli z Maskary, przedstawiali bolesne widowisko. Starcy, kobiety, dzieci, musieli iść pieszo, deszcz, który lał strumieniami, zrobił góry prawie niedostępnymi, utrudzeni ludzie nie mieli sił dosyć do złamania tych zawad. Niemożna było wsadzić ich na wielbłądy, bo i te padały z utrudzenia. Żołnierze zaś równie szlachetni jak mężni, ulitowali się nad cierpiącymi, jezdni wsadzali kobiety i dzieci na swoje konie, i piechota nie dała im się przewyższyć, i ratowała biedne dzieci, biorąc je na

swoje barki.— Marszałek Clauzel nie myśli jeszcze wracać do Francji, lecz na czele 5000 żołnierza zrobi drugą wyprawę na Arabów. Wiele z nich poddało się Francuzom, stawiało zakładników i prosiło marszałka Clauzel, aby im mianował urzędników.— Ibrahim został mianowany bejem Mostanageny i części prowincyi Oran.— Dziennik rządowy paryzki mówi: »Nieprzyjazne panującą dynasty gazety, wystawiają powrót wojska do Mostanageny jako nieszczęśliwy odwrót i prawie jako klęskę. Dosyć jest zaiste, na samej obecności następcy tronu, aby spowodować nieprzyjaciół rządu, do poniżania sławy wyprawy i do podnoszenia męstwa Arabów naszym kosztem. Podług tych doniesień, nieprzestali Arabowie napastować tylną straż naszą, opanowali nasze zapasy i nieszczęśliwych żydów, którzy pod tarczą narodowej chorągwi zostawali, zabrali z sobą. Wszystkie trworzliwe pogłoski, są bezzasadne. Jedna gazeta donosi: Xiążę Tallejrand cierpi na sercową słabość. Ta choroba każe się lękać o dni jego i skrócić zapewne życie, które dłuższą trwałość obiecywało. Śmierć doktora Baurdois, domowego lekarza xięcia Tallejrand, powiększa jeszcze obawę jego rodziny. Tymczasem xiążę ma się nieco lepiej i widuje się często z Królem.— Siamscy bliźniaki zrosnięci z sobą, dnia 24 grudnia znajdowali się na posiedzeniu izby parów. Byli obadwa w jeden płaszcz obwinieci, to jednak nieprzeszkadzało ich widzieć, tak że oskarżenia i publiczność tylko na nich mieli zwrócone oczy.— Na giełdzie paryzkiej mówiono o zmianie ministrów angielskich i że niesnaski Francji z Ameryką za ukończone uważać należy GPS.

HISZPANIA. Dnia 18 grudnia przelożyli ministrowie sejmowi dwa projekta: jeden tyczy się określenia prawami wolności druku a drugi odpowiedzialności ministrów.— Spodziewają się także, iż p. Mendizabal uczyni wkrótce do sejmu wniosek, aby uznał bezwarunkową niepodległość byłych osad hisz-

pańskich w Ameryce.— W Barcelonie uwieziono kilku Włochów, z których szczególnie jednego uważają za ajenta Don Karlosa; znajduje się on pod ścisłą strażą, i dziwią się powszechnie, że konsul francuski nie uczynił żadnego kroku do jego uwolnienia, gdyż więzień nosi kilka orderów francuzkich. Przy nim znalezione papiery miały w jenerale Minie wzbudzić najwyższą obawę; mówią bowiem, iż się lęka rychłego nadplynienia flot na korzyść Don Karlosa. Wszyscy gubernatorowie nadmorskich twierdz otrzymali z tego powodu rozkaz, aby się wzmocnili i mieli na baczności. Twierdzą Roses uważają za najbardziej zagrożoną i gubernator tego miejsca, który się znajdował w Barcelonie, pospieszył tam czempredzją. Inni uwiezieni Włosi są za Karbonarych uważani.— Gazety madryckie piszą:, Z teatru wojny nie ma nic ważnego. Skutek narad ministra Almodovar z jenerałami Evans i Kordową jeszcze nie wiadomy. Postępowanie francuzkiago jenerala Harispe od oblężenia Sebastyanu przez Karolistów zostało przez nasz rząd ocenione i nadgrudzone. Krolowa ofiarowała mu wielką wstęgę orderu Karola IV. Wogóle można powiedzieć, iż nigdy nie panowała większa zgoda między Hiszpanią a jej sprzymierzeńcami, jak teraz; ostatnie depeze przez gońca nadesłane z Paryża do Madrytu napełniły rząd spokojnością i zaufaniem.» GPS.

BELGIA. Gazety rządowe ogłaszają uchwałę sejmową: 1.) Liczba wojska mającego pozostać na stopie wojennej w r. 1836 oznaczona się na 110,000 ludzi. 2) Zaciąg, który nastąpi w r. 1836, nie powinien przechodzić 12,000 ludzi, których przeznaczenie zostawia się rządowi.— Niniejsza uchwała zaczyna obowiązywać z dniem 1 stycznia 1836 roku. Inną uchwałą został upoważniony minister wojny do zaciągnięcia 3 milionowej pożyczki franków na pokrycie nadzwyczajnych wydatków w miesiącu styczniu 1836 r. GPS.

PORTUGALIA. Jeden dziennik podaje stan przychodu i wydatków Portugalii od 1go lip-

ca 1835 roku do 30 czerwca 1836 roku. Z tego się okazuje, iż po upłynieniu tego czasu deficit w skarbie portugalskim będzie wynosił, 50 milionów zł.— W portugalskiej osadzie Angoli w Afryce stały niedawno 21 statki dla zabierania niewolników. Dziennik Jamaiki tem zasmucony woła: »Jaka szkaradność! Nam tu w Jamaice wydzierają własność, a w innych osadach pozwalają rządy handlu niewolnikami i cierpią, aby się nim z bogacano. GPS.

ROZMAITOSCI. W teatrze francuzkim (*théâtre français*) w Paryżu zbudowano salę, przeznaczoną na obrazy przedstawiające sceny z życia wielkich francuzkich aktorów. Te obrazy będą zrobione przez najlepszych artystów, a sala zowie się muzeum Moliera.— Od związania się towarzystw wstrzeźliwości w Ameryce północnej i Anglii, zmniejszyło się zużywanie wielu napojów i zamknięto mnóstwo sklepów. Obrachowano, iż w Ameryce 1,000,500 osób wstąpiło do towarzystwa wstrzeźliwości a 12,000 pijaków się nawróciło, zamknięto 4000 browarów i 8000 szynkowni, a 1200 okrętów nie bierze wcale rozpalających napojów na podróż. W Anglii wstrzeźliwość nie zrobiła tak wielkich postępów, gdyż liczy dopiero 200,000 zwolenników, jednakże upadek tej gałęzi przemysłu staje się co dzień widoczniejszy.

W Indyach żyje pokolenie, które zachowuje równie osobliwy jak niedorzeczny zwyczaj. Gdy matka swoją najstarszą córkę wydaje za męża, robi jej w uszach dziury przez które obubienica do swego przyszłego małżonka bywa przywiązana. Nim jednak to przeklucie uszu nastąpi, musi pierwój zezwolić na odcięcie pierwszych członków trzeciego i czwartego palca u prawej ręki, kowal wiejski to uskutecznia, który palec na kowadło kładzie i młotem je utraça.— W przesłym roku sprzedano w Paryżu za 10 milionów franków masła, a jaj za 4 miliony franków, to jest 99 i pół miliona sztuk.—Gdy Sułtan chce dać dymissyą wielkiemu Wezyrowi, wyprawia do

niego posłańca, który do pokoju Wezyra wchodzi, przystępuje do jego stołu i atrament z złotego piora ociera. Nic więcój nie czyni ani też mówi, lecz Wezyr wie, że w tej chwili przestaje urzędować.— Jeden Anglik zrobił piękny wzor parowej maszyny nadzwyczajnie malój. Cała waży tylko 5 łutów a wielkość nie przechodzi kurzego jaja. Jednakże najdrobniejsze cząstki są doskonale wyrobione i ruch odbywa się przewybornie.

MODY. W ubraniu pokojów zwierciadła grają teraz wielką rolę, są zarówno używane w niskich i wysokich, czystych; i brudnych pokojach; ich ramy bywają bogate lub proste, staroświeckie lub modne; to zależy od upodobania. Tak zwane *trumeaux* przywołano zprzeszłego wieku; są to zwierciadła z drewnianemi pozłacanemi ramami i z gołąbkami na gałązce u wierzchu. Koberce również bardzo się rozpowszechniły; stały się one niezbędną potrzebą w pokojach i przedmiotem mody. Najnowsze *Tureckie, Perskie i Aubussona* — koberce odznaczają się żywością kolorów. Koberce przed łózkami i przy kominkach są male, kwadratowe i franzłami opatrzone. Zelażo upowszechnia się bardzo, bywają z niego wszystkie rodzaje łózek, stoliki do pracy, gerydony (stoliczki okrągłe o jednej nodze) i najslieczniejsze wazony na kwiaty (*jardinière*). Przyczem robi się uwagę, iż każdy gatunek drzewa bywa doskonale naśladowany a nawet lak Chiński,

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 7 do 8 Stycznia

Rickard radca dworu Ces: Ros: jako kurjer z Wiednia, Berecki Andrzej, Bobrowski Adolf, Smidowicz Stanisław wszyscy z Galicyi, Spohn Fryderyk z Pruss, Rathenow Karolina z Pruss.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Oseretzkowski Jakób podpułkownik do Galicyi.
